



Na „Reducie Piłsudskiego” Piłsudski dokonuje inspekcji stanowisk na reducie swego imienia w czerwcu 1916. Za komendantem idzie, dziś nie żyjący już mjr. Fleszar-Satyr i ówczesny komendant VI baonu dziś generał, dr. Marian Kukiel. 2) Dowódca VI baonu w okresie słynnej bitwy pod Kościelną kpt. Kukiel (dzis generał) ze swoimi oficerami: d-ca 1 komp. por. Rzęcki-Zinth (poległy na Wołyniu w r. 1919), d-ca 3 komp kpt Lis-Kula (poległy pod Torczyńem w r. 1919), lekarz dr. Fela, adjutant Baonu por. Boguszewski, d-ca baonu kpt. Kukiel i d-ca 4 komp. por. Wilk-Wyrwiński (poległy w grudniu 1918 r. pod Lwowem).

Wybraną kompanję natychmiast odłączono od innych. Nocowała w osobnej sali. O 3 ciej godzinie rano przyjechał Piłsudski i zrobił próbny alarm. Dzień następny kadrówka spędziła w koszarach, czyniąc gorączkowo ostateczne przygotowania do drogi.

Tegoż dnia wieczorom, gdy żołnierze jeszcze nie pokładli się spać, korzystając z ciepła i cudnego blasku księżycowej nocy, błądzili tłumnie po podwórzu, w bramie ukazał się jakiś rycerz na siwym koniu. Był to Belina-Prażmowski, który wracał z wywiadów z Królestwa i prowadził stamjad pięć koni, zaczątek naszej przyszłej jazdy, oraz wiadomość, że przez śmiały manewr 7 uzbrojonym strzelcom udało się powstrzymać mobilizację w okolicach Jędrzejowa, wypędzić stamjad władze rosyjskie i straż pograniczną. W nocy z 4-go na 5-go znowu zaalarmowano kadrówkę, ale i tym razem nie poszła do Królestwa. Wyprowadzono ją na ćwiczenia na błonia.

Dopiero z 5-tego na 6-ty o 3-ej rano wyruszyła kadrówka z Krakowa pod dowództwem porucznika Kasprzyckiego. Poprzedzał ją maluchny patrol konnicy z 8 ludzi, z których trzech niosło siodła na sobie, gdyż konie mieli dostać dopiero za granicą. Piłsudski odprowadził oddział za miasto, które okrążono cicho i nieopatrzenie. Polecono oddziałowi zać Miechów, ale nikt o tem nie wiedział, prócz dowódcy i gdy po dojściu do szosy za miastem na prawo ku granicy, zwrócono chwilowo na lewo, rozpacz i szemranie wybuchły w szeregach. Okrzyk „baczność!” stłumił je wszakże natychmiast, a wkrótce potem zwrot ku granicy wrócił w szeregiach wesołość. Pod słomnikami padły pierwsze strzały, nasza konna szpica strzelała do straży pogranicznej, która znowu wróciła. Moskale cofnęli się pośpiesznie, zostawiając jednego zabitego i jednego rannego...

Zaczęła się wojna.

Parę pokoleń minąć musi, zanim stworzy się znowu państwowa kultura polska. Pokolenie dzisiejsze, które zostało powołane do rozstrzygnięcia zawitych zagadnień współczesnych, nie dorosło do zadań swoich. J. Piłsudski.



Pieśń o komendancie.

Jedzie jedzie na kasztance,
Siwy strzelca strój!
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!



Orzeł z gałązek i kory brzoźowej na „Reducie Piłsudskiego” koło Polskiej Góry z r. 1916.

Gdzie szabelka twa ze stali,
Przecież idziem w bój?
Hej, hej, komendancie, } bis
Miły wodzu mój!

Gdzie twój mundur generalski
Złotem wyszywany?
Hej, hej, komendancie,
Wodzu mój kochany!



Masz wierniejszych niż stał chłódna
Młodych strzelców rój...
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój...
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą
Serce ze złota!
Hej, hej, komendancie,
Serce ze złota!

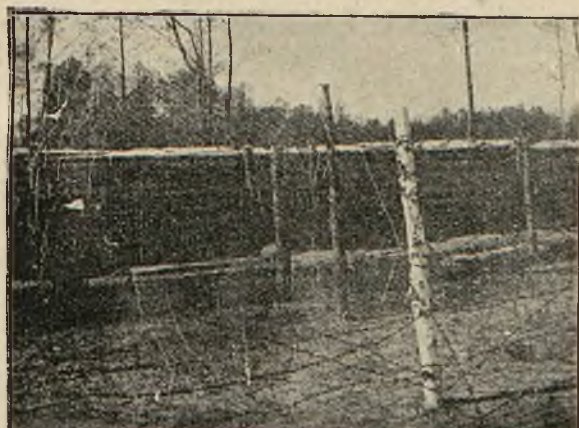
Ale błyszczą groźną wolą
Królewskie oczy!
Hej, hej, komendancie,
Królewskie oczy!

Pójdziem z Tobą po zwycięstwa
Poprzez krew i znoj!
Hej, hej, komendancie,
Miły wodzu mój!

...Uderzmy się w pierś. Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy, czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki moźnych.

Na to pytanie Polska jeszcze nie odpowiedziała, ten egzamin z sił swoich jeszcze zdać musi. Czeką nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą, nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie. Wskrzesać ją musimy i tak postawić w siłę i moc, potędzę ducha i wielkiej kultury, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czekają.

W pracy tej trzeba umieć być ofiarnym.
(Z przemówień J. Piłsudskiego).



1) Na „Reducie Piłsudskiego”. Komendant szef sztabu brygady Sosnkowski i major (dziś pułkownik) Nymierski badają stan reduty przed oczekiwanym atakiem. 2) Piłsudski w rozmowie z kapt. Scewołą-Wieczorkiewiczem (dziś ppułkownikiem) na pozycji pod Jeziorną. 3) Druty i okopy zbudowane z pni sosnowych na bagnach i piaskach między redutą a Polską Górą.